

Njyromušenoi a polkyr na bykci

© ARCHIVUM WARSZAWIE

Do 1939 roku křešty to ukrašy do nas Rojaini pušchchi-
my u Holonii Polshiej. Inčasnie byli to Polacy, ktory przyjechali po
I wojnie światowej u latach 1921-22 na k kresy wschodniej Polki
u województwie Małopolskim u Holonii Nowicza.

Kodake zaprowali ni ^{rolniczym} prowadzić własne gospodarstwo. U 1939
u jacin pudy wplewili wojna Rojaini ukrašy na k kresy.

Wojenne przesunięcie państwa bardzo doświadczyło, ponieważ całe
armie pomyśle, i przechodziło lato naszego domu. Mieszkańcy
przy braku, przy drodze oddanej. Nawet państwa, że u jednym
dniu przed przystąpieniem armii radzieckiej na naszym podwórku
krawali ni, ichnie polski, ale ktory odpowiali już od granicy,
rozumiali jeszcze a opem, że wano było tu wojna pomyśle, ale
nie wiadomo czy armie ta dobieć nam a panem, czy dany jest -
toteż niektórzy żołnierze, ktory, miejscem byli u nas ktoryś. Wtóry
długo było strach, już ukraścile armie rosyjskie. Wojna polski
odstąpiła. I tak wotopi, było to dłużej o godziny 4 wano. Pol-
nie; niektórzy odmienić dnie przesunięcia, bo ukraścile odmieszenie
mówiowali na byk krawali. Będący m. in. także przesunięcia
do umiarkowania, nawet obywatelskie niektóre trwały nam panem,
jaki ni dany był o tym, zapobiegła i pomiedza doświadczenia
krawali, że jaki ni coż nam na wanej Holonii, było za odpowie-
dnie. Także niektórzy u strachu od ukraścila armii radzieckiej,
do do 10 lutego 1940 roku.

10 lutego 1940 u wampli gospodarstwo było, że przyjechał nas
czekali jeszcze u Polach, przyjechał przyjeżdża do nas dwóch Ukraścila,
ktory pomiedza, że idzie jakiś krawali pomyśle, krawali krawali po

niekiedy. Przejść było i zaważać sobie pójść, ale mi nie
było wygodnie z domu ukończ. Po 1/2 godziny przyszedł do
domu zburzających murów, zburzonych, umundurowanych, pod
bronią. Nie wiem co zrobili, bo mi nie znamy jeszcze nazwiska.
Zanim tam było to, co opisał poniżej, bo znał nazwisko i gdzie
w czasie Tworky miał być u niego i niechciał - że jestem a
rentarzem. Zapytali o braci, powiedzieli mi, że nie mam, i
ponownie tego przesłuchali cały dom, a nas zostawili, ten, co
mój rodzony, którego miałem w: podnieć, dwóch braci i mnie.
Mama miała tego malego na rękę, je pytałem przy mamie,
a brata najstarszego 16-letniego postanowił odejść i opie odejść.
Przebiegli braci: byli szukali, ale nie mieli mi nie znaleźli.
Następnie wyszliśmy wszyscy iść, odnieśli nas wszystkich, opowiedzieli
po co wszyscy jesteśmy i jeden z nich co powiedział po rusku,
i bardzo mi było wam opisał, że jestem a rentarzem.
W domu nastąpił popłoch, płacz i krzyk. Nie powiedzieli nam
po wsi z domu. Mama powiedziała, że czy chacie usiąść tro-
chę mleka dla 2-letniego brata. Zgodził się, ale postanowił re-
mowić do opłaty projektu opierając się na powiedzeniu, że jeśli ktoś nie chce,
zabije ci. I mama to było zabawa, nam nie mi nie było
wsi. Zanim tam było to, że nie chciałem wstać dwa krzyżki.
Młodzi po mi uszli. Towarzyszyli nam aż do bylewej. Wy-
prowadzili nas z domu. Na podwórku wyjechały nami z sąsied-
zami horuzm. Ukraińcy ci podjeżdżali, zabierali nas, i wtedy
zorientowaliśmy się, że mi było nas zabierają, ale co, pranie
koloni, gdzieś około 50 osób. I tym transportem mieli do
najbliższego miasteczka, tam gdzie było najbliższe stacji, lude
pali. Na stacji były podstawione wagony, zamknięte i zaplombo-
wane. Okno było okratowane, wagony bez śmieci, per wody

Jer nasego, qdri bylo leandro zdmno. Iste meili nas do way,
2 kpm se me medzielidny to byde 2 nami odosi, dohod jedrie-
my. Ne granly, bo wlozadidny wysostu, dykalyty dwabawane (ale
kanyholny of kaly klapy, se motna bylo nabi obrosny, ale me uni-
na bylo i tak wyfci, bo 2 kanyty otway bysa kosta. Ne grani-
ny komentowalidny of, se muzie was do lozy, bo pryzisididny
pner granly. Pamptam, se bylo to mose piestechu, leantu badi,
ale wasy me pamptam. Ididny medzawo nas transportem, coru
wycy widzielidny judzi, me hply 2 nany lodari. Pner dwarte dau
wysostu bylo widzi, judzi of wyprididny, icki widzi co of dsi-
je. Ne pamptam do pniego nas ^{wyepoz} domidli, bo tam was wozado-
wali i wadzi do nany wagonu kwanany, dliwiny, i u wago-
pach bylo jni wicy orob. U wagonu byly podwojne pryzce 2 deset zbi-
tey, ker wisego. I jedon pryz dlongru jati dliwini 2 jecne nyo-
idny i wasen medzielidny. To ste dliwini me pamptam, ale ste
wylidny i wgnolali nas, zaleridali po kille orob, dali medne,
dali pniego rupy, wasen brady chleba, wody, ale me bylo ji do
cego braci, bo wbanu 2 me wyl me 2c raby. Jati domos jaly ki
kly-to bylo miltne rusznie. Jati jehalidny prane waly mency. Naj-
gony bylo 2 walyne dliwini - brat milt 2 kaly, ale byly dli-
wi jni mency. Jaly pany jehal bylo waly was pod dostaw. Jaly
wporadzi po kille orob na postoj, po jedeni ki byli pod
dostaw, watali jni. Medzeni odri jni nami dliwiny, ani of jni
to me wgnolali. Ne braci psychodzie ki khalu, lhdre taksi
jehali 2 kpm transportu. Pamptam oflu, se judzi of dliwini, se ne
jost palre prony, na led qiany prony, na wysostu byl jedon
i ten sam prony. I nanygo transportu me zabrali wrogo
do wptata, ale byly wagony, se ne braci wysuwano smarte
doci. dudow, lhdry amati wypridli.

W naszym wagonie podczas podróży dworób młodym nie było. I moją wagą tam gdzie byliśmy i z następnego, dnie odbył podróżny przeszedł. Jeden z nich zaczął, podczas mojej podróży pod wagonami ukazywał, drugie zapytał, tego, który nie był tutaj po powrocie ^{spokojnie} do domu młodym czasem było i dojadł, jeden z podróżnych zaczął, zajął go nie zapytał, To bym nie mógł powiedzieć, prawdopodobnie po to, aby mogli nas odpowiedź prawi przesłać. Wamuli były bardzo ciche, zimno, dawał nam trochę ciepła, bo w środku był mały piecyk z żelazem, trochę ciepła, który w środku wagonu były poręczami, które jak przetrwały wody, wtedy male dzieci a by, które chętnie podają się im dwa dni. Daliśmy nam do Timmema, tam nas rozładowali i pod kolumną umieszcili nas w drugim domu na podłodze. Pojedynek tam $\frac{1}{2}$ dnia, zadowolony nas podnieć do czajnika, zimno, truskawki młode. Pojedynek tam w futer, a my tam już nas z domu wypędzi - lekko. Zdarzyło się, że dwóch 4-letnie było na boardzie, zapytał to dzieci i już nie było. Zabrano go już wstąpił z jedzeniem. Zapytał nas $\frac{1}{2}$ dnia. Daliśmy nam do balsamu, ale ^{Amerykański} nie pamiętam do jakiego jakim materiałem. Tam zadowolony nas nie wami i 2 dni młode nas "Fajqs Sypersydz". Jak przyjechał, wtedy były bardzo, Dąbny. W tym czasie nas umieszcili i tak samo jak w tym wagonach; na górce przyjeżdża i na dół, jeden przy drugim, wszystkie paloniarne, bo to z drogi podróżowane od kraje, tutaj chory, tam umierają albo już umarł. Jak nas w czasie umieszcili także wzdycha, śmieje, ale nie mi miał miś przed sobą, bo nie mi śladów, jedyni miś, że jedyni to usłysze bardzo krótko trwało. Nie było mi, że w kupa, że także go dobiegł. Jeden od drugiego był, porządek. Daliśmy i łobry z modernami umieszcili razem. Przytę także poprzednie i z majadeb

mat' dceri, ale ma nezdravé kyže to platinu, ale vzápětí jí přetřeli.
I měřce do příručce nas domički to byl Jugosl. jak nas na sa-
me do Jugosl. letan pondělím byly, že vlt do měřce mě
dojedat, prapen, u druhé pouněvazi. Salni bylo nastaneini, ale
jelosi přesřidny to u prany Bozi. I nancy transportu male ducie
bylo leandro upřte chve, zanehois je do vřitaba. Dřidli po 3 měř-
cas dostavěni do kgo Jugosl. Qrci miał agromie vtopat, los ducie
je u vřitabu nanyti měvřpne, W Resli chorosso stotko jesti me
maszo, tolko Stalin me steme. N kali rparob spřeval. Jak bylo
komendant vlypsat, Qrci miał tvaly vtopat. N Jugosl. křpity
od 14 marcu. Nanyti byly leandro upřte. ducie dorosti i ducie.
u od let 16 pracovali prny upřte leon. Sam byly byly kasy i
midsmečre. Itois vobral, se poddřobit, pod nany leonati.
No i vlti. Dřic; dostavy do ptkovani me tucbe bylo, byl houn-
clant, vni nas rpejčme me ptkovali. I měřcevi byla oddaloue
o 10 km. Jak by, lesem me nanyi drcy, drcy. mdyt vobdřit
mide. A npe byli rpdny. Dard byl byly u prany. Prave byla
leandro upřte prny rplame drcms, rpladmi i drcadmi - mrcy do 60 PC.
Noji mrci rrcatumi drcpřane, lo lrbdi nany me vlti. Na
Jugosl. křpity od 14 marcu, do nanyi, lrcdy drcdy rrcstly,
krcy. I krcy se pni rrcstny, mrcy leonati i dorostly, rrcstny
rabrati, me pomečreči rrcstly, idati krcy, brc. pomečreči. Po mě-
rpan crasm drcmčrečity i, se rabrati se me nany rrcdy. lrcy
rrcstly drcy, krcy rrcstly i drcmčreči, me bylo pcr i v stantpř
rpladmi, drcmčreči se krcy, do lrcdy prcpřidny byl, rrcmčreči i rrcstny
rrcstny, prcpřidny. Vřestny, rrcpřidny to rrcstly me nany prcpřidny
Iod leonati mrcy rrcpřidny rrcpřidny rrcstny, a Jugosl. i do
vlti nas do krcy, lrcdy rrcstny, lrcy rrcpřidny. To II měřce to bylo

Żelazni nad Jhyssem - dwie wieże i po każdej platformy stacji. Naj-
bliższa stacja kolejowa była w Amsterdamskiej odległości 800 km od nas.
Stamtąd można było i wyjechać do stacji. W Płynie były
i podobne, kawałki - takie same warunki. Wtedy takie pracowały
przy wykopaniu lasu, a tymczasem drewno opałowe było brakiem i z
• czyli nadawano. Była na stacji, kilka ton pasywnych. Dwie
także jak ja - miałam wtedy 12 lat, pracowałam, piłam, zbierałam ga-
łki, wzięty drewno, wyjęty las, zabierałam na jałowy.

Wtedy wzięte w ręce w Płynie było ogromne powodzi. Wtedy
kawałki były zabrane jako, można było pomiędzy kawałkami i między
Płynami, Wtedy to podlegało się z nich, Dwa i drugie, wyjęty
Maraka zabrano mił zdmienioną, o 60 km, a pozostała była wy-
mierzona pod taką górą, nie panchan tak same kopiec i kopiec to
jeździć niechciały, nakonywały kony lasy i tak niedługo idąc
jak i ma wskazywać i opala i niedługo, przy tym kony. Tak, że to
krót mić mić i od tego dozwolę, i mić nam przy namie.
Na przykład pobył w Płynie komendant wyjechał od nas i pojechał
do nowego pasty. Wtedy dwójka, nie wiem było i kony.
A te pasty krót wyjechał przez 8-9 dni. W dzień u-
my to mić i kony. Na nam wazel i to było ok. 30 km w jedną
stronę. Wtedy tak z nam i kony i z tej pasty pasty
do Ojdzia, wazel, to był wielki kony. Wtedy kony. Ten komendant
pomyślał - a ty gdzie z tej pasty idzie (wyjechał się) - ja nie będę
odpowiedzi - i kony go i ale było - 60°C. On normalnie przesł,
mić i kony. kony dostawał te pasty, tak było przez całe, pobyt
z kony w Płynie. To był najpiękniejszy przez Jhyssem samowolny.
Wtedy kony. kony kony nie spotkał go nie z tego. Wtedy kony
mamie kony nad nam jak kony, kony, ja i mić
pomyślał. To był kony, kony kony, kony nie kony! A mić mić

osłoniętych wyprawach i obronach i nie miał wci do gadania, powiedział,
że mi powiedział, że onobici przygotowali bardzo wiele. Inna była
u nas, i więcej bardzo wiele. Jakiś ludźmi pracowali to przez jakiś
czas do pasa. Jakiś dzień wyprawy i to się stało i trzeba go było
wyprawy i więcej nie pozwolił piły więcej. Ze względu (brak
były bardzo wyprawy) tego tego dnia, na to i trochę tego go
nie dawali, gdy potrzebni ze strony i opierali się nie
dostawali. To co dostawali nam, przez dzień, straszyło nie na-
wiele było. Ze pracownikami dawali to długi dzień. Uteleb było
jakiś dzień - to była tylko kłopotliwa. A jak nie było dnia to do
nie było długi, mógł więcej, a na dzień to długi. Tak było, że
pod, i więcej, od tego więcej. W czasie wojny zaczęli straszyć.
Niektóre podziwy podziwienia nieśmiętego, przyni po nie, per
stawa i awanturą i nie wiadomo do dzisiejszego dnia to i z nimi
dzieje. Zaczęli ze strony naszej bardziej ciżba, przyni mi dawali.
Nie dawali nam tak jak u siebie, trzeba było idąc kupić za to
co się dostawali. Jakiś więcej, powiedziałam gdzie mi dostawali nie
mię doci, że zabrali cały miesiąc to jemu minimal płaci za to, że
kuba ubrał nam, woli nieśmiętego. Powiedział, że podobnie jak
mieszkańcy Polacy zaczęli się bronić, do tego więcej, że dzień
to na przemian, zostało już. Jedną stronę dostała przyni
od mojej strony z kreski nieśmiętego, to te przyni komendant
dostawał, mi dał jej. Mała kłopotliwa, nam, więcej, więcej, więcej, więcej
kreat. Poate się do nieśmiętego, to mi miła z tego się. Zaczęli
je. Dzień je zabrali, a je więcej, w miejscu nieśmiętego
do strony ze strony. Obwar był drogi. Byłoby do nieśmiętego
Jakiś dzień pod to więcej, jak woda opadła wyprawy przy-
wodzi nas do Polii. Nieśmiętego było więcej, do tego nas wyprawy
wprawiali. Dalej pracowali. Opierali się do nas panów.

W ramach porozumienia Słoneczni i JHM ogłoszono dla
nas amnestię. Wtedy komendant podziwiał się, żeby więcej
jakiś powoli, ale widać mi dzień tam sobie. Więcej tam
był więcej. Oczekiwałem więcej, to było mi dzisiejsze więcej,
więcej mi było jak, więcej to był więcej więcej. Więcej to

museli pracovat v hotelch, v zahradách práce. Nymagradsema
byly hodně malé, panovale uadali vydat. Janstam patř
mas rozpuštěli po hnu poroučení to moře uzavřel opec byl
tak popudný, že bylo potvrdit padl, tak, normální pokrm
by, abychom si odtovili, zabít on.

Mezi vyčkalidly do tartalho sabsynalidly ny v jedny
hřechu a tam trzelsky kopani pruzpi nam. Po jisti dudi o
kopan, byt hudi pruzpi jelu toho musy panedzici, se v jidini
dabyni. Ani presyvali to namo, pondai tyi si a byt zertari-
cdu, presyvali to namo v davnji jataz, Ani odesvali te usytku
namo mchapske. Ani namo uset vyptenti. No i sabsynalidly v
v jedny hřechu. Samagelidly den namet zedumali kopai v ogadi
Ta kopane dote namo trzky zedumalib, trzky dleba, mleka.
Mytly byti vygladsci. Jididly. Mame zachovate se ro zedle.
Mama chova, umchapske. Pruzchalidly do kop tartaku, to byle
prave martve. Kopani pruzpy namo trzky, byt usytky jigid
to je pravogto pravopadobie. hoveschovate, spadla do trzku, to
je matavate.

Tak bylo do 42 roku. V 1942 gude a vysepani smast,
byl zenty chony. Zostal studovany do spitalu a v hnu dumi v
hřechu zostal pruzpy-smast. Zostal pochovan v Tabodstan. Sepital
sam choval. Nel mch on byl pochovan v zedroni usytky on
ordno, usytkim vyjmanal v spital.

Jediny zotato zaborzue podnie bnie poslednie, litde bylo
organizovane pruz Tabaku. Pruzchadily parsi v UNAM. Bnie
podnie duchtio parsi mjdny hudi. V Tabodstan zotato orga-
nizovana shole podnie. Usytky podny namyptile. Byt us. dnu
novo usytky hudi, v jandynku dvozono kaptly, krdtho se
2 tygodnie odpramere tam byty nise. Hudi zostal parolany do
ovni Andersa. Janednal, se to dobre dla nigo, dlas nas, to ne
kaptly byle mchapske do usytkamni, parvei natorzky zotat
ogranny podates, dudi se buntovali v, se Ruoz do kop hoveske duchtio
Mezi dals namo pasporty, kaptly nyi dbynetkami podstenu,
ale twalo to krdtho, zavar po servamni paknu odebrali namo
se dokumenty. Byti tam, litdy byt dokumenty ne duchtio oddai

m. du naušpēt pūchmēdnejs pū dūis addai, zabratiq, stuj-
cei do nes mē vīdēt, mē mīdoms to soj z mīm stalo. N tūm
skronē sūdi mēlu Jolalids amentovans. Wydano nam nare
panpory vīdēt. Nēi kypitij pūi tūalibovani pūi popūednū, ale
nadal pūi zedarscov. Jolam pravovati n holchosas, mēdi vīkne
nauše dostamē pūeiz do 1943, lēo Rōjarnē lūpi nē vōjūnē.
I mūdiktizayē. Mij nēi pūchmēdnejs sataprai soj do armij Andersa.
Pūpūitij se dātchū, up: mōjē kuzpūhē, lūdra zovrātē upiē-
zovnē nē Ural, pūvstē se armij Andersa, i do dūis jōi v Anglij.

At 1943 jūpē vīzovans nare Anna NP tū. Nandy Manilenskiq,
do lūdrē jūvta lēo Marneq, nam sabrati. I nar lūpē sabrany
n pūnapi 1941. Jo mīdōm vīdēt do nes, mē mēi lūpē lūpē
se mūdōj - vīdētē nē kīkīn pūi pūol Moskij. Jūnē pūaravāt s
kij vīdētē kataršij i n 1943 n pūchmēdnejs lūdrē vīdētē nē
pūchmēdnejs jūo n armij vīdētē zūmārovij, sē mūdōm odētē vōt
mūdōm dūvstē jūpē po stalo. At tam cōjūm dūjū mē mūdōm lūpē
dostai nē. Nē pūchmēdnejs pūchmēdnejs po nar n lūdrē vīdētē do kēj
armij. Pūvstē pūer vāly kās oētēi frantem pūjūdrēj lūpē n pūdē vī
mij, pūvstē do nes. Pūchmēdnejs vīdētē z Jūralovē, pūdē jūvstē,
stēd dūvstē vīdētē, nē jūvstē vīdētē

Je lūpē mūdōm vīdētē nē vīdētē do 1944 vīdētē. Mānē
n lūdrē nē holchosē n Jūmārovē. Mūdōm vīdētē do vīdētē,
mē mūdōm vīdētē vīdētē, pūdē Jūvstē, n lūdrē mūdōm
zabrātē i sūvstē pūvstē nē vīdētē, lūpē lūdrē vīdētē
vīdētē, nē vīdētē nē vīdētē. Jūpē vīdētē dūvstē vīdētē nē
n lūdrē vīdētē pūchmēdnejs, zabrati mē do dūm dūvstē.
Tūm dūm dūvstē nē z dūvstē lūdrē dūvstē do vīdētē, jūpē
mē mūdōm nē vīdētē vīdētē, pūchmēdnejs jūpē dūvstē vīdētē, pūdē
pūchmēdnejs mūdōm - 2-4- lūdrē, lūdrē vīdētē sūvstē. Do jūvstē
lūdrē vīdētē, pūchmēdnejs pūchmēdnejs z mōjē lūdrē nē mūdōm
pūchmēdnejs nē vīdētē vīdētē, vīdētē nē vīdētē, pūchmēdnejs.

Jūpē dūvstē nē dūm dūvstē to jūpē pūchmēdnejs vīdētē.
To nē, lūpē dūvstē, vīdētē z UNR. Je m. du mūdōm lūpē.

Jūvstē Jūvstē Jūvstē (nē Jūvstē) tūpē lūdrē to jūpē
pūchmēdnejs, mē dūvstē, nē lūdrē nē vīdētē vīdētē vīdētē, pūchmēdnejs
vīdētē nē vīdētē UNR - vīdētē, jūpē to to lūpē nē lūdrē
vīdētē

Gdyby mi pomógł UNN to by było znacznie. Dali mi danieli,
ale ingerowali w moje sprawy.

W szkole były następujące przedmioty: język polski, język
rosyjski, matematyka, fizyka, chemia, historia i geografia, nie
mnie było w języku polskim. Z podziemkami było, był
tam wójt. Miałem jeszcze kilka pamiątek, kopieści, kardio sta-
ty, były tam udaje A. Michalskiego, "Dziady" Anagnastykhan
Judakow, wydawane przez ZPP. Z cennymi były także publikacje,
w ogóle ich mi było. Stałoby się o nich podziemki, powody
obrotu.

W 1944 roku na przesłanie typów i napisów zostały zorganizowane
transporty żołnierzy. Przemierzali nas z tyłem, byli
już porażeni. Ma z naszym wyprzedzeniem tym transportem
i nas przemieścił we Ukrainę w Kirovogradzkie Oblastu i umies-
cił w obozie w ramach 10 tysięcy, majątkiem kościelnym.
Pracowaliśmy przy odbudowie obozów. Pracowaliśmy, np.: w magazynie
przy odbudowie, przy odbudowie, przy odbudowie, były także polski,
mieszko i w wieku 80 lat, to że przenieść nie udało się, więc nie
były. Byłoby to skrytka do ulicy, powodem. Był dźwiękiem,
ale mi było już trochę trudniej, ale umiałem i wytrzymał
by prac. Na pewno wamili były znacznie lepiej, żeby we Ukrainie
mi było o tyle dobrze, że wamili były lepiej, że zimą mi było
dużo zimniej, ciepło było. Tam mi przyniesli nas do ławki
Stalin, a mi było trochę porażeni pod-
wój. Drogą transport był transport. Przemierzali nas do Kirovogra-
du. I tam, że Stalina tak samo w ławce w wagonach
mi było trochę jak ławka, tylko dawa mi były zabrakami
mi obrotu mi Stali co wagon z brzo i rękami, tylko
mi nas jeszcze więcej. Dali Stali zimą i mi mi zimą
przemierzali w 1946. Dali Stali nas do Stalina i umieszcza-
li nas po odbudowie przeprowadzili i udaje.

Przez 6 lat mi miedziom kawałkami, mimo było jedynie
w obozach - mimo ławki, mimo to już mi poszło do kawałkami mi-
ki, ale pod Stalim, że komendant obozów. Właściwie to
ze siebie Stalim razem, ale ile moim było. Je miedziom, razem
kawałkami, to mianem miedziom je ze miedziom zimą.
Stalim z obozów. Najbardziej miedziom, jakie nas obozów,
był typus. I mianem obozów obozów 5 obozów, obozów te obozów

asi do Tobolska. Tytuł jedna umiata

Po 3 miesiącach były dominowały, podobnie wyjechała jainis
pański, wiele rzeczy, przedpłacy mi dawała. Lidy były kontro-
wane, bo wtedy a komendant, najprawdopodobniej miał
wzrost po polsku. Jeśli ktoś coś przepisał, przesłał albo pisał,
to Ameryka nam pomaga, bo jest komendant oj dawała
to było okropnie, a było sebranie. Miał "Wane Polskie egziste-
m wane Wamawie, powstanie jest py" - jest dzieło parz-
kam k. słowe. Markuchawci były, (jeśli był oj dawała o
tytuł sprawca, to myślał mi a był szceni. Jedynie mi parz-
cam, tak jak Nieroz, padenki i udawki, nieprzyjemni głodem,
ale więcej mi żeli. W piśmie było, że nawet jedna z nich
sprawca awanturki w 1944 r. w tym czasie były umiata
udawki. Normatnie rozmawiała z jednym z Wileńskimi, Ukraini,
pawła dawała na uciek. Jej ^{mi} uciek żeli, dzieło zabrali do
Bdowu dzieła. Pytali tam, dlaczego ona w ten sposób propagan-
dy była, że w Polsce było tak dobrze, że ona nie dzieła i re-
by zastanawiała się co robi. Tytuł my umiata o tym, a
je co jej pytały. Gdy umiata pomiedzieli, że była słowo parz co
udawki - to jej sprawa awanturki. Pomiedzieli podniej, gdy jej
wypowiedzi do mojej pracy: mi udawki uciek, ale nie daj baci,
żeby jej ktoś tam dostał. Smaktem jej myślał. A ten starszy pan
z Wileńskimi, one dawała słowo jego, po chwili i po jej jest
go prowadzić me dawała w uciek słowo, żeby musiał być
umiamowienie, dawał jej słowo. Ale on jej mi wypisał go
tam udawki, albo dalej miedzieli. Jej go uciek mi udawki-
my. W hańdym był mi słowo jest ktoś dostał z za kwatki,
to jej mi słowo. Represji u nas to - mi dawała dawała,
przedpłacy, ale u nasym miedzieli słowo mi było. Nan komendant

to był taki presz, majster był jemu gosy, byp nad wieczy spie
edy, tytko by na wyspke stawy dzedal. Natomiast był taki
dziemakub - to był kandyd dobor, odawcy on pomagaj Polakom.
Pomagaj a przez, idy, przypchal na wyspke, sowa ki byle
kandyd dobra iei pomagajce pokazujcie, zeby y'kto nie dane -
dwa o ceryni! Jednym dziatani ngeru, dyt duder to bylo...
jmuje jdon hamendant ten, tytko nad poprednie podnas
dzwatani wojnu, dawat y ne frant i' qty mu uwalo. Wtedy
do was sprawozdano do kiedziej i' ham spothas y z Polakom,
ktorem y stumawaj, ze' on musiel, ze' mu kaly kassam, ale
clupe preszjal to ze' wiedz z frant i' qty mu diewalo. Ale
on to byl falyjnie kaly presz, jeli y dawe' dawat, ze' kto idnie
kupci osi na wozky, to od wasu prosil do meloie. Jeddy' moje
prama jely ne wozce a' dkaraso mi, ze' wensana jst do kaman-
danto. Skaralo y jochat, ze' o to stunego drosilo. Ne' wdem by
to drosic' ne wie, jeli y' rto to tytko lasem, bo gdyby kaman-
dant jchaj draz, i' zabawaj... Mostni byly oddawane poble, i
wp je od Poin o 3 km, kaly odnie napszynie; rozaly w la-
nact. Nie widzielo mi namet zedne, druz.

REPRESJE W POLSCE:

Bret, wtemo si gospodarci nie poniedal, gdy organizowal
j'k. spoldzielnie, brat wstaw i' pucenit si, ze 2 dni dostal
wensame' na MB do Wolow. Myketylidy, ze' brat jui me' ind-
a. Katawalo go to, ze' sprawozdali dokumenty.
- jehko pan walszaj, a kran pan jst kumtawitruen' indwili.
Mypruili go i' dnyr takie. Lanne mieli mes na dany, ie
jytko me bykni. Nasywali was katalami. Jeli organizowal
ji' ^{pradukcyjny} poadukcyjny, skretan komitetu PZPR, zagronil mi, ze' jeli

musiał być mi ciężko, to ^{musi} wstąpić i pracować. W tym momencie,
że mi było nieważne, to jest pytanie moje; mam, muszę
wstąpić ^{do} pracy. Długo: pracowałam w spółdzielni krot-
kiej, w tym czasie. Chodzi ludzi do spółdzielni pod-
krotkiej, w jednym ^{dnia} w tygodniu. Potem, ja nie, gdzie wyjechała
na pracę do Warszawy, a ci do spółdzielni w ogóle nie mi
chodzi. Pojechałam, że ja nie mogę zobaczyć czegoś mi do-
brać się mi bardzo, stawałam opór. Miałam problem,
ludzie, przychodziłam do wyjazdu zobaczyć w. do do Zakładów
Pracowniczych w Wągrowcu, do Kambonatu. Zawsze wymagałam
zrozumienia, że danei wiodącym przede wszystkim słowo było, że
w 1960 byłam wyznaczona na wyjazd, to wszystko wadło, kam-
pionowe sprawy. Nie chciało mi się. Długo, moje, ja
by, i może każdy jedyni jakiś mi tłumaczył. Tłumaczył, żeby
mi się przypomniało, że awaria nie to uwagi, ale hadronie hoi-
dy jeden. Odmówiłam mi podanie, gdy domiślni się, że byłam
wyznaczona w. do, w Zakładach w Wągrowcu. Zapytana za co
mi się chodzi, to ja mi odpowiadałam odpowiednio, aby
zaprzeczyć mi było, żeby mi się przypomniało. Były takie problemy. Brat
publicy miał problem w szkole na dziedzi, na 3 roku,
nawozić doświadczenia z fizyki wyprzedzając, że to się mi chciało
mi się przypomniało do LMS-u. To były takie sprawy. W pracy
masz dużo, że mi się pracowało. Ale mi było trochę nie
obserwacji kierowniczego stanowiska. W Wągrowcu zaprzecza
mi się sekretarzem po 4 klasach, jak sprawność mojej rodziny -
k, gdzie trzeba było wyjechać do jakiejś organizacji, czy partii
mi się należało. Pojechałam, że mi się należało do rodziny.
- A czy z wadliwy ktoś należał? - zapytał.

Pomyslím si to, kdy mišit mě nalezij.

- Do LMS-u ke mě

- Ne, bo jsem se stala, a do partii se glyné - odpovídáda
Mst' njez' vše mě pytal.

Gdy upnělhi nas ne bylenj pínám 12 lat. Moje
mamka pamítaloby njez', chočka z kyo gdné pracovala. Mój
stary brat kei by pínal njez' do pánědsemoj.

Mala's Goren/g